

**Sygn. akt I ACa 1589/15**

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Marek Boniecki (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Jerzy Bess</b> <b>SSA Barbara Baran</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **A. S.**

przeciwko **J. C. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 7 maja 2015 r. sygn. akt I C 1093/14

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2825,87 zł (dwa tysiące osiemset dwadzieścia pięć złotych i osiemdziesiąt siedem groszy) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego .**

SSA Barbara Baran SSA Marek Boniecki SSA Jerzy Bess

**Sygn. akt I ACa 1589/15**

**Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie**

**z dnia 12 lutego 2016 r.**

Powód A. S. domagał się zasądzenia od pozwanej J. C. (1) kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 grudnia 2011 r. tytułem zwrotu przedmiotu umowy pożyczki zawartej w dniu 9 września 2011 r.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, kwestionując prawdziwość przedłożonej kopii umowy pożyczki i wskazując, że na jej rachunek bankowy została przekazana przez powoda kwota 100.000 zł, ale w wykonaniu umowy pożyczki zawartej między powodem

a Handel (...) J. D., (...) spółką jawną z siedzibą w S..

Wyrokiem z dnia 7 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo

i zasądził od powoda na rzecz pozwanej koszty procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozwana wraz synem J. D. prowadziła działalność gospodarczą w (...) spółki Handel (...) J. D., (...) Spółka jawna z siedzibą

w S., zajmującej się m.in. sprzedażą obuwia. Następcą prawnym tej spółki jest (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa

z siedzibą w S.. W związku z trudną sytuacją finansową, w jakiej znalazła się spółka Handel (...) J. D., J. C. (1) Sp. j., w szczególności brakiem środków na spłatę przez Spółkę zobowiązań oraz na zakup środków produkcji, jej wspólnicy rozpoczęli poszukiwania stosownych źródeł finansowania prowadzonej działalności. W tym celu pozwana nawiązała kontakt z powodem, który zaoferował ze swej strony udzielenie Spółce określonej zwrotnej pomocy pieniężnej, licząc w przyszłości na zysk. Ostatecznie w ramach podjętej współpracy strony zdecydowały się zawiązać z udziałem jeszcze jednej osoby (L. H.) – spółkę (...) (...) Sp. j. z siedzibą w B., która miała zajmować się produkcją i handlem obuwem ochronnym. W ramach podjętej przez strony współpracy powód, znając złą kondycję Spółki, zawarł z pozwaną w dniu 9 września 2011 r. w B. umowę pisemną, na mocy której udzielił jej pożyczki w kwocie 100.000 zł. Zgodnie z umową pożyczkodawca miał przekazać tę kwotę przelewem na rachunek bankowy pozwanej i tak też się stało. Zgodnym zamiarem stron było jednak, aby przekazana przez powoda kwota została wykorzystana przez Spółkę na cele związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, tj. m.in. na uregulowanie bieżących zobowiązań, zakup surowców i towarów itp. Fakt dokonania przelewu środków pieniężnych nie na konto Spółki, lecz pozwanej wynikał z tego, iż przeciwko Spółce – w związku z jej problemami – toczyły się postępowania egzekucyjne, w ramach których doszło w szczególności do zajęcia jej rachunków bankowych na spłatę zobowiązań wobec m.in. (...) W umowie pozwana zobowiązała się zwrócić powodowi kwotę pożyczki w terminie do dnia 15 października 2011 r. z możliwością przedłużenia o 15 dni: gotówką do rąk pożyczkodawcy lub przelewem na jego rachunek bankowy. Oprocentowanie pożyczki strony określiły w wysokości 12% w skali roku. Jako zabezpieczenie pożyczki wskazano samochód osobowy marki V. (nr rej. (...))

i samochód marki M. (...) (nr rej. (...)). W momencie zawierania umowy samochód V. stanowił własność Spółki, zaś sam powód – od sierpnia 2011 r. – był już właścicielem w 50% samochodu M. (...), który to udział nabył wcześniej od Spółki. W związku z uzyskaną od Urzędu Skarbowego informacją i po konsultacji

z prawnikami, pozwana i jej syn wyjaśnili powodowi, iż przelanie kwoty 100.000 zł – tytułem pożyczki na działalność Spółki – na konto osoby prywatnej jest prawnie niedopuszczalne,

w związku z czym zachodzi konieczność zniszczenia oryginałów umowy pomiędzy powodem a pozwaną i zawarcia prawidłowej umowy pożyczki pomiędzy powodem a Spółką. Realizując powyższe, pozwana – w obecności powoda – swój egzemplarz umowy potargała, pozostając jednocześnie w przekonaniu, iż to samo uczynił również powód. W tej sytuacji doszło do podpisania przez powoda oraz pozwaną i jej syna J. D. – jako wspólników (...) Sp. j. – nowej umowy opatrzonej datą 9 września 2011 r., której przedmiotem było udzielenie pożyczki 100.000 zł już wcześniej przelanej na rachunek pozwanej. Zgodnie

z brzmieniem tej nowej umowy (§2) pożyczkodawca zobowiązał się przekazać ww. kwotę bądź na rachunek pożyczkobiorcy bądź gotówką do jego rąk, zaś pożyczkobiorca (§3) zobowiązał się zwrócić kwotę pożyczki w terminie do dnia 30 czerwca 2012 r. Zabezpieczeniem spłaty pożyczki miały być dwa weksle po 50.000 zł na łączną wartość 100.000 zł wraz z deklaracjami wekslowymi. Jednocześnie pomiędzy powodem a Spółką zostało zawarte porozumienie wekslowe, w którym wystawcy weksli zobowiązali się do ich wykupu w terminie do dnia 30 czerwca 2012 r. W dniu 17 stycznia 2012 r. pozwana występując jako współniczka Spółki, wpłaciła powodowi kwotę 3.000 zł tytułem uregulowania odsetek od umowy pożyczki z dnia 9 września 2011 r., na okoliczność czego sporządziła stosowne pisemne potwierdzenie wpłaty opatrzone podpisem jej i powoda. Później, z uwagi na uwarunkowania formalno-księgowe (odejście księgowej, zmiana biura rachunkowego obsługującego Spółkę) i prawne, związane z koniecznością zamknięcia roku obrotowego do końca 2011 r., został sporządzony nowy dokument w postaci potwierdzenia wpłaty

odsetek, tym razem opatrzony datą 30 grudnia 2011 r. oraz odpowiednią pieczęcią Spółki. Z tytułu udzielonej przez powoda pożyczki Spółka uiściła na konto Urzędu Skarbowego stosowny podatek od czynności cywilnoprawnych. Z uwagi na fakt, iż Spółka nie spłaciła całości pożyczki powód domagał się jej zwrotu i na jej prośbę wyraził zgodę na zwrot należnej mu kwoty 109.000 zł w 10 ratach po 9.000 zł każda, w piśmie z dnia 20 grudnia 2012 r. wezwał zaś Spółkę do wykupienia weksli w terminie trzech dni od doręczenia wezwania pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Ostatecznie Spółka zwróciła powodowi – tytułem częściowej spłaty pożyczki – kwotę 38.500 zł. W dniu 7 lutego 2014 r. powód wytoczył powództwo przeciwko Spółce i jej wspólnikom (tj. pozwanej i jej synowi J. D.) o zapłatę niespłaconej kwoty 61.500 zł wraz z odsetkami liczonymi od dnia 30 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty. W pozwie skierowanym do Sądu Rejonowego w O.powód wskazywał m.in., iż kwota pożyczki udzielonej przez niego w wysokości 100.000 zł została przekazana na rachunek bankowy pozwanej J. C. (1). Do pozwu powód załączył dowód w postaci potwierdzenia wpłaty z dnia 17 stycznia 2012 r. Prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 21 lutego 2014 r. wydanym w postępowaniu nakazowym do sygn. akt I Nc 433/14, Sąd Rejonowy w O.nakazał pozwanym: Spółce, pozwanej i J. D., aby zapłacili solidarnie na rzecz powoda żadaną kwotę 61.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz kosztami procesu. Oprócz kwoty 100.000 zł przelanej przez powoda na rachunek bankowy pozwanej, nie przekazywał on ani pozwanej ani Spółce innych pieniędzy z tytułu pożyczki, w tym w szczególności w formie gotówkowej. Przed Sądem Okręgowym w Krakowie toczyło się postępowanie z powództwa (...) (...) Spółka jawna w B. przeciwko (...) sp. z o.o. sp. k. o zapłatę kwoty 115.000 zł z ustawowymi odsetkami z tytułu wzajemnych rozliczeń pomiędzy ww. Spółkami. W toku postępowania, w dniu 7 marca 2014 r. został przesłuchany powód A. S., który zeznał, iż niezależnie od pożyczki w wysokości 100.000 zł udzielonej Spółce, udzielił również analogicznej pożyczki pozwanej i że w związku z tym były zawarte dwie oddzielne umowy. Pozwana J. C. (1) zeznała natomiast, że była jedna pożyczka. Prawomocnym wyrokiem z dnia 17 marca 2014 r. wydanym do sygn. akt IX GC 592/12, Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanych na rzecz strony powodowej żadaną kwotę wraz odsetkami ustawowymi.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione. Sąd dał wiarę wersji prezentowanej przez pozwaną, choć dostrzegł w niej pewne nieścisłości, niewpływające jednak na całościowy obraz sytuacji. Z zebranych w sprawie dowodów nie wynikało zdaniem Sądu, aby powód miał udzielić – czy to Spółce, czy to samej pozwanej – jakiegokolwiek innej pożyczki na kwotę 100.000 zł. Przekazanie Spółce takiej kwoty przy znajomości jej sytuacji materialnej bez pokwitowania Sąd uznał za nieprzekonujące

i sprzeczne z doświadczeniem życiowym. Dostrzeżono również, iż w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w O.pod sygn. akt I Nc 433/14 powód, uzasadniając powództwo przeciwko Spółce o zwrot niespłaconej kwoty pożyczki, podnosił, iż kwota pożyczona Spółce została przekazana przez niego na rachunek bankowy pozwanej, co w sposób ewidentny kłóci się z jego wyjaśnieniami i argumentacją w niniejszej sprawie. Niespójne, a w konsekwencji niewiarygodne były w ocenie Sądu Okręgowego również twierdzenia powoda, jakoby za faktem zawarcia dwóch odrębnych, prawnie wiążących umów pożyczki przemawiała ta okoliczność, iż pozwana spłacała odsetki z tytułu obydwu udzielonych świadczeń. Z poczynionych bowiem ustaleń faktycznych wynika, iż pozwana w dniu 17 stycznia 2012 r. wpłaciła powodowi kwotę 3.000 zł tytułem uregulowania odsetek jedynie z tytułu jednej pożyczki, fakt natomiast sporządzenia przez nią dwóch odrębnych dowodów wpłaty, opatrzonych różnymi nagłówkami (na jednym widniała pieczęć Spółki)

i datami (na jednym widniała data 17 stycznia 2012 r., a na drugim data 30 grudnia 2011 r.), wynikał z uwarunkowań formalno-księgowych i prawnych związanych z koniecznością zamknięcia roku obrotowego. Nadto w postępowaniu toczącym się przeciwko Spółce przed Sądem Rejonowym w O. powód załączył do pozwu to samo potwierdzenie wpłaty odsetek, co w niniejszej sprawie. Wreszcie, zdaniem Sądu, przeciwko stanowisku powoda przemawiają jego twierdzenia dotyczące kwestii zabezpieczenia spłaty udzielonych przez niego rzekomo dwóch pożyczek, w szczególności zaś pożyczki udzielonej pozwanej. Zgodnie z zawartą z pozwaną umową zabezpieczeniem tym miały być dwa samochody: V.

i M. (...), tymczasem samochody te stanowiły w momencie dokonywania zabezpieczenia własność Spółki, a nie pozwanej. Zdaniem Sądu, powód w dniu 9 września 2011 r. zdawał sobie w pełni sprawę, komu przysługuje tytuł własności do tychże pojazdów, skoro zaledwie kilka dni wcześniej (w sierpniu 2011 r.) nabył od Spółki własność udziału 50% w samochodzie M. (...). Powód zatem doskonale wiedział, jaki jest faktyczny cel ustanowionego

zabezpieczenia, a to zapewnienie spłaty pożyczki udzielonej Spółce. Świadczy o tym również fakt, iż pomimo braku spłaty przez pozwaną rzekomej pożyczki prywatnej, powód przeniósł z powrotem na Spółkę udział we współwłasności samochodu. Za wiarygodnością wersji wskazywanej przez pozwaną przemawiał również sam przyjęty przez nią sposób obrony. Argumentacja pozwanej w toku postępowania ewoluowała, albowiem najpierw podnosiła ona, iż zawarte w przedłożonej przez powoda kopii umowy pożyczki

z dnia 9 września 2011 r. oświadczenia woli nie pochodzą od niej, zaś po przedłożeniu przez niego oryginału tej umowy przyznała, iż ją podpisała, ale do tego momentu pozostawała

w przeświadczeniu, iż oryginał ten został przez powoda zniszczony i umowa ta nie wiąże stron. W ocenie Sądu, gdyby pozwana rzeczywiście nie była przekonana, że pozwany zniszczył swój egzemplarz umowy, nie kwestionowałaby załączonej do pozwu kserokopii.

W konkluzji Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że strony ostatecznie uzgodniły, iż jedynie obowiązującą umową będzie ta łącząca powoda i Spółkę, w związku z czym powództwo skierowane przeciwko pozwanej podlegało oddaleniu. Za podstawę rozstrzygnięcia co do meritum Sąd przyjął art. 720 §1 k.c.

Wyrok powyższy zaskarżył w całości apelacją powód, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Apelujący zarzucił mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie prawa procesowego, tj. 1) art. 233 §1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów

w postaci: zeznań pozwanej i świadka J. D., dokumentów pożyczek, weksła, porozumienia wekslowego i dowodów zapłaty odsetek – prowadzącą do przyjęcia, że po udzieleniu pozwanej przez powoda pożyczki w kwocie 100.000 zł doszło do zmiany treści tej pożyczki w ten sposób, że umowę rozwiązano i dłużnikiem stała się spółka (...), gdy tymczasem dokumenty te jednoznacznie wskazują, że były dwie umowy pożyczki, zaś pozwana przyznała, że były dwie różne umowy pożyczki i brak było podstaw do odmiennych ustaleń Sądu; 2) art. 245 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią dokumentów w postaci umów pożyczek i dowodów zapłaty odsetek; 3) art. 247 k.p.c. w zw. z art. 76 k.c.

i art. 77 §1 k.c. poprzez przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków przeciwko osnowie

i ponad osnowę dokumentów pożyczek, w sytuacji gdy dowód ten jest niedopuszczalny, albowiem strony w umowach pożyczki zastrzegły do zmiany treści umowy formę pisemną pod rygorem nieważności.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo,

z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny.

Zgodnie z utrwalonymi w tej mierze poglądami doktryny i judykatury skuteczne podniesienie zarzutu obrazy ww. przepisu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08). Jeśli sądowi nie można wytknąć błędnego z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego rozumowania, nie dochodzi do obrazy powoływanego przepisu, nawet jeśli

z dowodu można wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd. W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji dokonał dogłębnej analizy zaferowanych przez strony procesu dowodów, zaś apelacji nie udało się wykazać nielogicznego czy sprzecznego z zasadami doświadczenia życiowego wnioskowania przy ich ocenie.

Zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. skarżący uzasadniał w ten sposób, że Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę dowodów świadczących o tym, że w istocie zawarte zostały dwie umowy pożyczki. Wskazywać na to miała zdaniem powoda

m.in. odmienność treści obu umów w zakresie ich warunków, m.in. zabezpieczeń. Zmiany takie nie byłyby bowiem potrzebne, gdyby chodziło miało wyłącznie o wskazanie innej osoby jako pożyczkobiorcy. Argument ten nie jest przekonujący, a z całą pewnością nie dyskwalifikuje wersji pozwanej. Wskazywane rozbieżności da się wytłumaczyć faktem, że umowa, w której jako pożyczkobiorca wskazana była spółka jawna w istocie zawarta była później. W tej sytuacji logicznym wydaje się, że strony urealniły termin zwrotu pożyczki, a także sposób zabezpieczenia. Jak bowiem słusznie zauważył Sąd Okręgowy, zabezpieczenie wskazane

w umowie dołączonej do pozwu budziło istotne wątpliwości z uwagi na tytuł własności pojazdów. Niezależnie od tego zapis umowy w tym zakresie był wielce nieprecyzyjny, albowiem nie wiadomo, w jaki sposób zabezpieczenie to miałyby zostać zrealizowane. Urealnienie zabezpieczenia wydaje się też oczywiste z uwagi na wydłużenie czasu zwrotu przedmiotu pożyczki. Nie można także przypisywać nadmiernego znaczenia faktowi wskazania częściowo odmiennego sposobu przekazania środków pożyczkobiorcy. Godzi się przy tym zauważyć, że skoro pieniądze miały zostać wg powoda przekazane gotówką, całkowicie zbędne było przedstawianie drugiego sposobu płatności. Chybiony jest także argument, że w sytuacji późniejszego w istocie zawierania umowy logicznym byłoby ujęcie w późniejszej umowie zapisu o uprzednim przekazaniu środków. Zauważyć wypada, że przelew środków nastąpił w istocie 8 września 2011 r. (k. 10), a zatem gdyby powód uważał taką adnotację za potrzebną, mógł ją umieścić w treści umowy z 9 września 2011 r., o ile zawarta zostałaby w tej dacie. Nie jest prawdą zatem, że umowy nie dałoby się z tego powodu wykonać, skoro w rzeczywistości pieniądze przekazane zostały dzień wcześniej, a w tytule wskazano właśnie umowę z 9 września 2011 r.

Wersji podawanej przez pozwaną nie przeczy też treść weksli i deklaracji wekslowej. Fakt, że na dokumentach tych została wskazana data 9 września 2011 r. jest oczywisty, skoro strony postanowiły, że umowa ze spółką będzie nosić tę datę. Nie oznacza to bynajmniej, że wszystkie te dokumenty sporządzone zostały w tym dniu. Na nieścisłość danych umieszczanych w omawianych dokumentach wskazuje także okoliczność wpisania różnych miejscowości w wekslach i na umowie, przy zachowaniu tożsamości dat. Z tych też względów nie mogły okazać się skuteczne zarzuty kwestionujące zeznania świadka J. D. i pozwanej odnośnie miejsca zawarcia umowy, która nota bene nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia.

O istnieniu dwóch odrębnych umów pożyczek nie świadczą również rozbieżności w potwierdzeniach wpłaty odsetek. Zdaniem skarżącego, fakt, że na potwierdzeniu wpłaty z 30 grudnia 2011 r. jako wpłacający wpisana jest spółka jawna (k. 27), a na potwierdzeniu z dnia 17 stycznia 2012 r. pozwana osobiście (k. 113) potwierdza jego wersję prezentowaną w sporze. Przy zaakceptowaniu poglądu powoda przyjąć należałoby, że dowód z 30 grudnia 2011 r. dotyczył umowy zawartej ze spółką, a ten z 17 stycznia 2012 r. umowy z pozwaną. Tymczasem w sprawie I Nc 433/14 Sądu Rejonowego w O.powód dochodząc roszczeń z umowy pożyczki zawartej ze spółką do pozwu, dołączył potwierdzenie wpłaty z 17 stycznia 2012 r. (k. 15 akt związkowych). Próba wytłumaczenia takiego działania wyłącznie omyłką nie jest przekonująca. Oczywiście nie sposób nie dostrzec ewaluacji stanowiska procesowego pozwanej, na co także zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji. Nie musi jednak oznaczać to zdeprecjonowania jej zeznań oraz przytaczanych finalnie okoliczności wystawiania pokwitowań. Nie leżało w interesie pozwanej przedstawianie dowodu wpłaty z dnia 17 stycznia 2012 r., szczególnie przy sprzecznie od nakazu zapłaty, w którym negowała autentyczność przedstawionej przez powoda umowy. Zauważyć też należy, iż obie strony dosyć specyficznie podchodziły do kwestii rzetelności prowadzonej dokumentacji czy podejmowanych czynności prawnych, o czym świadczy wpisywanie dat czy miejscowości niezgodnych z rzeczywistością. Uwagi te byłyby również usprawiedliwione przy przyjęciu wersji powoda, w której nie zadbał on o przyjęcie pokwitowania, a w tytule wpłaty dokonanej 8 września 2011 r. powołał się na umowę z dnia następnego. Niestety nie można też wykluczyć sytuacji, w której profesjonalne podmioty mogłyby wskazywać rozwiązania nie pozostające w zgodzie z obowiązującymi normami.

Prawidłowo także Sąd pierwszej instancji zinterpretował treść pozwu wniesionego w sprawie I Nc 433/14, w której wyraźnie wskazano, że środki na konto pozwanej przelane zostały w wykonaniu umowy pożyczki zawartej ze spółką, a nie J. C. (1). Nie ma więc mowy o przekazaniu środków gotówką. Zgodzić należy się także z Sądem Okręgowym co do niezgodności z zasadami doświadczenia życiowego zachowania powoda, który znając sytuację majątkową pozwanej, pożycza jej 100.000 zł bez żadnego pokwitowania, chociażby na egzemplarzu umowy. Co więcej, skarżący nie przedstawił jakiegokolwiek dowodu poza swoimi zeznaniami, który wskazywałby, na to że pieniądze przekazane

zostały pozwanej, a nawet że w ogóle dysponował takimi środkami w gotówce. Wersję pozwanej uwiarygadnia także fakt zgłoszenia tylko jednej umowy do urzędu skarbowego. Oczywiście na działanie pozwanej w tym zakresie powód nie miał wpływu, ale w zestawieniu z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a przede wszystkim niewykazaniem przekazania jakichkolwiek środków pozwanej w gotówce, twierdzenia J. C. uznać należało w tym zakresie za wiarygodne. Słusznie przy tym zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji na to, że zawarte w sprzecznie stanowisko pozwanej było usprawiedliwione jej przekonaniem o zniszczeniu oryginału odpisu umowy przez powoda.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się także obrazy art. 245 k.p.c. Pamiętać należy, że dokumenty prywatne nie korzystają z domniemania prawdziwości zawartych w nich treści. Pozwana z kolei nie negowała, że przedstawione przez powoda dokumenty podpisywała, składając oświadczenia tej treści, co nie oznacza, że oddawały one rzeczywisty stan sprawy, w szczególności co do dat zawarcia umowy ze spółką tudzież wystawienia weksli czy podpisania deklaracji wekslowej.

Za nieskuteczny uznać należało również zarzut naruszenia art. 247 k.p.c. w zw. z art. 76 k.c. i art. 77 k.c. Po pierwsze, powód nie złożył w sposób prawidłowy zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. Po wtóre, skarżący nie precyzuje właściwie, której z umów i w jakim zakresie zarzut ten dotyczy. Odnośnie umowy pożyczki, która była podstawą wytoczenia powództwa trudno mówić o prowadzeniu dowodu ponad osnowę dokumentu, a tym bardziej przeciw osnowie dokumentu. Pozwana przyznała, co zresztą ustala Sąd Okręgowy, że zawarła umowę pożyczki z powodem. Otrzymane środki miały być jednak wykorzystane na potrzeby spółki (...). Z pewnością przeznaczenie środków uzyskanych w wykonaniu umowy pożyczki, nie należy do istotnych przedmiotowo elementów umowy opisanej w art. 720 k.c. Doświadczenie życiowe wskazuje też, że zapis taki nie jest także zwyczajowo zamieszczany w umowach pożyczki. W wykonaniu zawartej umowy powód przelał środki pieniężne na konto pozwanej. Umowa została jednak na skutek zgodnej woli stron rozwiązana w związku z zamiarem zawarcia nowej umowy, tym razem między powodem a spółką. Jakkolwiek strony nie dochowały formy pisemnej do rozwiązania umowy, a uczyniły to w sposób dorozumiany, to czynność ta wywołała niewątpliwie zamierzony przez strony skutek. Strony w umowie pożyczki z dnia 9 września 2011 r. zawartej między powodem a pozwaną, rygor nieważności zastrzegły wyłącznie dla zmiany umowy. W tej sytuacji do rozwiązania umowy zastosować należało wymogi określone w art. 77 §2 k.c. W konsekwencji okoliczność rozwiązania umowy mogła zostać wykazana także zeznaniami świadków oraz stron. Powód nie sprzeciwił się przeprowadzeniu tego dowodu, a nadto okoliczność rozwiązania umowy została uprawdopodobniona za pomocą pisma (art. 74 §2 k.c.). Za „początek dowodu na piśmie” w okolicznościach rozpoznawanej sprawy może być uznana umowa pożyczki zawarta między powodem a spółką w powiązaniu

z oświadczeniem powoda zawartym w pozwie w sprawie I Nc 433/14, które wskazują, że wolą stron było, aby środki stanowiące przedmiot umowy zawartej z pozwaną stały się przedmiotem umowy zawartej ze spółką. Jako że te same środki nie mogły być jednocześnie przedmiotem obu umów pożyczki, oczywistym jest, że ta zawarta w pierwszej kolejności przestała obowiązywać. Wskazać także należy, iż oczywistym wydaje się, że strony nie chciały, a nawet - przy przyjętych przez siebie założeniach - nie mogły rozwiązać pierwszej z umów w formie pisemnej, albowiem ich rzeczywistą wolą było zastąpienie jej inną umową, o czym świadczy wpisanie tej samej daty. Zauważyć w tym miejscu trzeba, że data zawarcia umowy pożyczki nie należy do jej elementów przedmiotowo istotnych, co dyskwalifikowałoby zarzut skierowany względem umowy pożyczki zawartej ze spółką.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie pozwanej ograniczyły się do wynagrodzenia radcy prawnego oraz kosztów dojazdu pełnomocnika przyjęto art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz §6 pkt 6 w zw. z §12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

SSA Barbara Baran SSA Marek Boniecki SSA Jerzy Bess